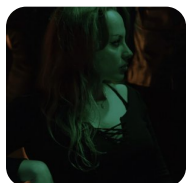


Będziemy mieć dom, malutki dom – Kukon & Julia Mięka

Dziś zimno mi w objęciach twych
Koszulę zdejmij by wytrzeć łzy
Ten jeden raz mi podaj dłoń
I spójrz jak gdybyś odejść miał
A kiedyś
Będziemy mieć dom malutki dom
O którym nikt nie marzył
Nie będziemy się śmiać kochać i kląć
By nikt nie zauważył nas
Na razie nie mogę cię kochać
Na razie nie możesz mi ufać
Dwie torby wypchane pieniędzmi
Doszedłem do celu po trupach
Ryczą motory gdzieś w górach
Auta miały za głośny wydech
Byliśmy młodzi i biedni
Pięściami atakuję szybę
Na tylnych siedzeniach zabójca
Koszulą przecieram ci oczy
Przeszklone sypialnie i kaszmir
Ciągające się stare wyroki
Dzieciaki co nie chciały marzyć
Dziś biorą tabletki by zasnąć
Chciałem się tylko raz cofnąć
I dać ci to czego zabrakło
Będziemy mieć dom malutki dom
O którym nikt nie marzył
Nie będziemy się śmiać kochać i kląć
By nikt nie zauważył nas
Celują we mnie kamery
Tracę z pamięci twój oddech
Będziemy mieć malutki domek
Schowany w tej ciszy z jeziorem
W którym możemy się śmiać
Płakać i budzić się razem

Gdzie nikt nie poczuje się obcy
Nie musimy chodzić do pracy
Wyjdź tak by (wyjdź tak by)
Pozostał cień (pozostał cień)
I starych słów (starych)
Bezdźwięczny dźwięk (bezdźwięczny)
Ostatni raz mi podaj dłoń
I nie patrz gdy odejdiesz
Będziemy mieć dom malutki dom
O którym nikt nie marzył
Nie będziemy się śmiać kochać i
Nie będziemy się kochać



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych